

Andrzej Marcinkowski

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1987 r. III CRN 50

Palestra 33/5-7(377-379), 142-145

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Interpretacja przepisu art. 19 ust. 2 prawa o adwokaturze nie jest możliwa bez uwzględnienia uregulowań zawartych w ustawie o Sądzie Najwyższym. Dlatego też nie można się zgodzić z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wniosku Ministra Sprawiedliwości, że „interpretacja jednego aktu prawnego unormowaniami zawartymi w innych aktach jest niedopuszczalna”. Przeciwnie, dla właściwego stosowania danej normy prawnej zawartej w jednym akcie prawnym niezbędne jest uwzględnienie unormowań przyjętych w innym akcie prawnym, gdy w normie tej odsyła się bezpośrednio lub pośrednio do uregulowań zawartych w tym innym akcie. Tak właśnie jest w niniejszej sprawie, skoro bez uwzględnienia unormowań zawartych w ustawie o Sądzie Najwyższym niemożliwe jest określenie obszaru, na którym sędzia Sądu Najwyższego pełni funkcje sędziowskie w rozumieniu art. 19 ust. 2 prawa o adwokaturze.

Sprawę zakazów zajmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego uregulowano w ustawie o Sądzie Najwyższym w sposób wyczerpujący i brak jest podstaw do rozszerzenia tych zakazów przez sięganie do odpowiednich przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych. Brak zakazu, o jakim mowa w art. 55 zdanie drugie ustawy o ustroju sądów powszechnych, w ustawie o Sądzie Najwyższym potwierdza, że zamiarem ustawodawcy było zróżnicowanie możliwości wpisu na listę adwokatów w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego, sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego i prokuratorów Prokuratury Generalnej oraz pozostałych sędziów i prokuratorów.

Powyższe rozważania należy odnieść także do prokuratorów Prokuratury Generalnej. Zadania Prokuratury Generalnej — przy przyjęciu, że Prokurator Generalny jest naczelnym organem prokuratury — wyłączają możliwość traktowania prokuratorów Prokuratury Generalnej jako pełniących funkcje prokuratorские w okręgu Izby Adwokackiej w Warszawie.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

1.

GLOSA do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1987 r. III CRN 50/87¹

Teza glosowanego postanowienia ma brzemienie następujące:

Umorzenie postępowania w sprawie o zniesienie wspólności majątkowej między małżonkami z powodu śmierci jednego z małżonków (art. 446

k.p.c.) jest dopuszczalne wtedy, gdy powód (powódka) nie domaga się zniesienia wspólności z datą wsteczną.

Teza postanowienia i jego uzasadnienie budzą wątpliwości i zastrzeżenia.

Sama nazwa rozdziału III działu III tytułu I kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wskazuje na to, że dotyczy on ustania wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa, natomiast nie dotyczy orzekania o zniesieniu tej wspólności już po rozwiązaniu bądź po ustaniu małżeństwa. Podobnie wypowiedział się Andrzej Dyoniak w glosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1979 r. III CZP 77/78.²

Myśl tę sformułował równie jasno Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 lutego 1982 r. III CZP, 62/81, której teza brzmi: „Uprawnoczenie się wyroku orzekającego rozwód wyłącza dopuszczalność orzekania przez sąd na podstawie art. 52 § 2 k.r.o. o ustaniu wspólności majątkowej z mocą wsteczną.” W uzasadnieniu powołanej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził: „Z faktu zamieszczenia art. 52 § 2 k.r.o. w rozdziale III działu III zatytułowanym «Ustanie wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa» wynika wyraźnie, że po ustaniu małżeństwa na skutek orzeczenia rozwodu lub uprawnomocnienia się postanowienia o ubezwłasnowolnieniu jednego z małżonków (art. 53 k.r.o.) przepis

ten nie może być stosowany. Przepisy art. 52 i art. 53 k.r.o., jako stanowiące wyjątek od ogólnej zasady, że wspólność małżeńska majątkowa ustaje z chwilą uprawnomocnienia się wyroku orzekającego rozwód, nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający”.³

Również prof. Józef Piątoski określił zupełnie jednoznacznie: „Wymienienie w kodeksie przyczyn ustania wspólności majątkowej nie jest wyczerpujące. Przede wszystkim wspólność, jako oparta na stosunku osobistym między małżonkami wynikającym z ich związku, może istnieć tylko dopóty, dopóki trwa ów związek, a zatem ustaje z mocy prawa z chwilą ustania albo unieważnienia małżeństwa. Sprawa ta jest oczywista i dlatego zapewne ustawodawca o niej nie wspomniał, poświęcając swą uwagę wypadkom ustania wspólności w czasie trwania małżeństwa, które wymagały uregulowania ustawowego.”⁴

Podobnie prof. Jan Winiarz stwierdza, że „ustrój wspólności majątkowej (ustawowej i umownej) ustaje wraz z ustaniem małżeństwa”.⁵

Na zakończenie tych cytatów powołam się na pogląd Stefana

¹ Postanowienie to zostało opublikowane w OSNCP 1988, nr 5, poz. 71.

² OSPiKA 1980, poz. 84.

³ OSNCP 1982, nr 7, poz. 99.

⁴ System prawa rodzinnego i opiekuńczego, Ossolineum 1985, s. 471.

⁵ J. Winiarz: Prawo rodzinne, PWN, Warszawa 1977, s. 123.

Breyera i Stanisława Grossa, którzy *expressis verbis* mówią: „Ponieważ w razie śmierci małżonka wspólność majątkowa ustaje i sprawa jej zniesienia staje się bezprzedmiotowa, art. 446 w związku z art. 452 k.p.c. stanowi, że postę-

powanie umarza się w razie śmierci jednego z małżonków.”⁶

Można przeto przyjąć za ugruntowany w doktrynie i w orzecznictwie pogląd, że ustrój wspólności majątkowej ustaje wraz z ustaniem małżeństwa.

II

Głosowane postanowienie czyni wyłom w tym ugruntowanym poglądzie. Wypada przeto zastanowić się, czy istotnie istnieją ważne racje, które na taki wyłom zezwalają. Sąd Najwyższy dopatruje się tych racji w brzmieniu art. 52 § 2 k.r.o., który to przepis zezwala na zniesienie wspólności między małżonkami z datą wsteczną określoną w wyroku.

Z przepisu tego Sąd Najwyższy wyprowadza wniosek, że jeżeli już zmarły małżonek domagał się zniesienia wspólności majątkowej z datą wsteczną, to nie może nastąpić umorzenie postępowania z powodu jego śmierci, lecz sprawa powinna się toczyć dalej z udziałem spadkobiercy zmarłego.

Sądzę, że *lege non distinguente* wniosek taki nie jest usprawiedliwiony. Przemawia przeciwko niemu przede wszystkim utrwalony w orzecznictwie i w doktrynie pogląd, że ustrój wspólności majątkowej ustaje wraz z ustaniem małżeństwa. Samo zgłoszenie żądania zniesienia wspólności majątkowej z datą wsteczną nic tu nie zmienia, skoro wspólność ta nie ustała wskutek wcześniejszego wyroku, lecz wskutek zdarzenia, jakim jest śmierć

wnoszącego powództwo małżonka (to samo dotyczy zresztą również małżonka pozwanego). Po wtóre, przeciwko takiemu wnioskowi przemawia wzgląd na jednolite stosowanie przepisów prawa procesowego. Normy art. 446 i art. 452 k.p.c. powinny być interpretowane jednakowo i możliwie ściśle. Ponadto w sprawach małżeńskich stronami procesu są w zasadzie małżonkowie, a wyjątki od tej zasady są szczegółowo określone w przepisach prawa materialnego i procesowego. Jeżeli więc żadna norma w wyraźny sposób nie przewiduje kontynuowania procesu o zniesienie wspólności majątkowej z udziałem spadkobiercy zmarłego małżonka, to postępowanie powinno być umorzone. Słusznie więc postąpił sąd wojewódzki umarzając postępowanie, gdy na podstawie aktu zgonu stwierdził, że małżonek wnoszący powództwo zmarł. Odmienne interpretacja zaproponowana przez Sąd Najwyższy w głosowanym postanowieniu nie uwzględnia ściślej wykładni przepisów prawa materialnego (art. 52 k.r.o.) oraz przepisów prawa procesowego (art. 446 i art. 452 k.p.c.).

⁶ Kodeks rodzinny i opiekuńczy -- Komentarz. (praca zbiorowa) wyd. II, Warszawa 1975, s. 253.

III

Marginesowo można dodać, że nie jest precyzyjne stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu głosowanego postanowienia, iż w przepisie art. 52 § 2 k.r.o. nie określono czasowych granic retroaktywnego działania wyroku. Wprawdzie zniesienie wspólności majątkowej rzeczywiście może sięgać nawet dnia zawarcia małżeństwa, to jednak datą graniczną jest dzień 1 stycznia 1965 r., czyli dzień wejścia w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 1 przep. wprov. k.r.o.), poprzednio bowiem ustawodawstwo polskiemu instytucja zniesienia wspólności majątkowej z datą wsteczną nie była znana. Słuszna

wydaje się też uwaga, że w zasadzie data zniesienia wspólności nie powinna być wcześniejsza niż dzień wniesienia powództwa.⁷ Elementy przypadkowości i niepewności powinny być bowiem w sprawach tego rodzaju w miarę możliwości eliminowane.

Zauważyć także trzeba, że przyjęcie poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w głosowanym postanowieniu utrudni postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego i dział spadku.

Sygnalizuję tylko ten problem, gdyż zagadnienie jest obszerne i przekracza ramy niniejszej glosy.

Andrzej Marcinkowski

⁷ System prawa rodzinnego i opiekuńczego, op. cit., s. 479.

2.

GLOSA
do postanowienia Sądu Najwyższego
(Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych)
z dnia 29 stycznia 1988 r.
II UR 1/88*

Teza postanowienia brzmi, jak następuje:

Okoliczność, że sąd, wychodząc poza obowiązki wynikające z przepisów, doręczył stronie odpis uzasadnionego wyroku, nie wpływa na początek biegu terminu do żądania przez stronę uzupełnienia tego wyroku, który biegnie od daty jego ogłoszenia, skoro nie podlega on doręczeniu z urzędu.

1. Głosowane orzeczenie wydane zostało w związku z pytaniem prawnym, jakie w trybie art. 391 k.p.c. Sąd Wojewódzki (Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) w B. skierował do Sądu Najwyższego, a mianowicie: „Czy i w jaki sposób orzeka o kosztach sąd pracy i ubezpieczeń społecznych w postępowaniu odwoławczym, uchylając

* Orzeczenie to nie zostało opublikowane.